

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 1 stronie wiersz milimetry mk. 100 — na III stronie mk. 75. — IV mk. 60. Nadesłane mk. 125. — Drobne ogłoszenia od mk. 10 do 30 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. droższe. — 100 proc. drożej.

W sumarycznych i niedzielnych cenach 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

# ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. nr. 61553.

Prenumerata wynosi:  
Z odnośzeniem miesięcznie

**mk. 450.**

Z przesyłką pocztową mk. 500 miesięcznie.

Oddziały własne: w Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73

Będzin, Małachowskiego 9.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64.

Kino Zaczęło

Od 28-go sierpnia do 4-go września r. b.

2005

## Cyryl miłości

dramat w 6 aktach paryskiej wytwórni W roli głównej M-lle JULIE BURNS.

Kino Zaczęło

### SOSNOWIEC KINO-OAZA

Od poniedziałku 28 sierpnia b. r.  
Najwspanialsza sensacja świata.

Król boksu **EDDIE POLO.**

Święci swój tryumf w obrazie

### CYRK KING

Walki atletów, tryki akrobatyczne, karkołomne skoki, walka boksu, ogólne zaciekawienie wzbudzają oryginalne walki atletów.

### SFINKS

BACZNOŚĆ! Od wtorku 29-go sierpnia.

## Żelazna pięść

detektyw dramat w 6-ciu częściach w roli głównej ALBERTINI i małpa JACK.

### BĘDZIN.

### Teatr-Corso

Od poniedziałku 28 do czwartku 31 sierpnia r. b. wyłącznie druga seria

### FRYDERYK WILHELM I

(Tyran ukoronowany)

dramat w sześciu aktach.

Anons! Od piątku 1 września demonstrowany będzie

„KOBIETA I PAJAC”.

### DĄBROWA.

### Kino-Venus

Od niedz. 27 do czwartku 31 b. m.

### Walka Albertiniego ze złoczyńcami

sensacyjny dram. w 5 wielkich aktach. W roli głównej najsilniejszy człowiek na świecie, słynny szpion Włoch MACISTE.

ANONSI od 1 września

„Tajemnice dzikich dżungli”.

### KINO „ODEON” DĄBROWA

Od 26-go do 28-go sierpnia własnie V-ta i ostatnia seria potężnego amerykańskiego filmu o WILTY TYGRYS p. t.

### Tajemnica twarzy tygrysa

Wielki dramat egzotyyczny w 6-ciu częściach.

W roli głównej RUTH ROLAND.

### Dr. med M. Tirkönig

choroby wewnętrzne i kobiece  
od 10—12 i od 4 7.  
SOSNOWIEC, ul. Dekerta 20.

Doktor med.

### Rechtszaft

Choroby wewnętrzne i dziecięce.

5-1

Będzin, Kollataja 33, II piętro, tel. 105.

Przyjmuje od 3-ej do 5-ej wiecz.

### Dr. med. STAŁOWSKI

KATOWICE 2028 2-1

ul. Augusta Schneidera 17 II.

Choroby skórne i płciowe. Kosmetyka. Badanie krwi.

Przyjmuje codziennie od godz. 10—1 przed poł. i od 4 7 po poł.

Panu Doktorowi wsi Pomorzany stacji Olkusz za wyleczenie żony mojej z trzech letniej choroby składam serdeczne podziękowanie

2017 JAN DYBUS.

**KINO „ZAGŁOBA”**  
w SOSNOWCU ul. Kościelna.  
Od dnia 2-go września 1922 roku.  
**TAJEMNICA MEDALJONU**  
dramat w 6 aktach, osnuty na tle intrygi bolszewickiej.  
W rolach głównych: PP. Marcello Palińska, Helena Sulima, M. Hryniewiczówna, H. Rydzewski, L. Kraszewski, R. Sobiszewski.

## W obronie zagrożonej polskości.

### ZE ZJAZDURADY NACZ. Z.O.K.Z. w POZNANIU.

(Sprawozdanie spec. delegata „Iskry”).

Sosnowiec, 30 sierpnia

W poniedziałek, dnia 28 b. m. odbył się w Poznaniu zjazd rady naczelnej związku obrony kresów zachodnich. Zjazd rozpoczął się o godz. dziesiątej, zagali obrady hr. Mycielski, przewodniczył ks. Czechowski.

Po ogłoszeniu ogólnego sprawozdania przez dyrektora związku p. Korzenińskiego, dawały sprawozdanie szczegółowe wydziały: gospodarczy, oświatowy, prasowy i finansowy.

O godzinie 1 ukończono sprawozdania, a dyskusję przełożono na godz. 3-cią popołudniu.

Burzliwe oklaski wywo-

łało sprawozdanie wydziału gospodarczego. Traktat wersalski dawał możliwość Polsce likwidacji ponad 100 tysięcy hektarów wielkiej własności niemieckiej w Poznańskim i na Pomorzu i około 6-ciu tysięcy osad rolnych; sprawy jednak likwidacji przez trzy lata rząd nasz nie pomsunął, a obecnie łączy likwidację z konwencją handlową z Niemcami. Gdyby te majątki niemieckie zostały zlikwidowane, do czego Polska ma według traktatu wersalskiego niezaprzeczone prawa, to opuściłoby Pomorze i Poznańskie około stu tysięcy Niemców, co przyczyniło-

by się znacznie do wzmocnienia polskość na kresach. Z. O. K. Z. bacznie śledzi sprawę likwidacji i przedłożyło rządowi memoriał w tej sprawie, całkowicie zaakceptowany przez rząd. Projekt nie doczekał się realizacji tylko ze względu na okres kryzysów rządowych. Zadanie wydziału gospodarczego będzie w najbliższej przyszłości zmierzało do tego, aby nie tylko przyspieszyć likwidację, ale jednocześnie znaleźć potrzebne fundusze na wykupienie ziemi z rąk niemieckich. Dyrekcja poczyniła już kroki by reemigrantów, wracających z pieniędzmi czy to z Ameryki, czy z Niemiec skierować na kresy zachodnie. Takie też zadanie będą miały zarządy okręgowe i obwodowe Z. O. K. Z. w całym kraju.

Wydział kulturalno-oświatowy urządził w ubiegłych miesiącach 150 obchodów Lenartowicza, i tyleż obchodów grunwaldzkich. Zebrano przy tych obchodach pół miliona marek; obchód grunwaldzki będzie przez związek urządzany rok rocznie. Oprócz tego wydział organizuje i popierać będzie teatry ludowe, biblioteczki teatralne, oraz organizowanie popularnych koncertów muzycznych.

Wydział prasowy rozsyła komunikaty, uświadamiające społeczeństwo o działalności Z. O. K. Z., a nadto popiera wydawnictwo doskonałego miesięcznika „Strażnicy Zachodniej”.

Wydział finansowy przedstawił sprawozdanie budżetowe od początku działalności związku, to jest od dnia 1 października ub. roku po dzień 25 sierpnia b. r. Budżet przedstawia się w dochodach w ogólnej cyfrze 35 milionów marek, w rozchodach 25 milionów marek. Preliminarz budżetowy na rok następny przewiduje w dochodach 44 miliony mk.,

w rozchodach 28 milionów marek. Ze względu na wahania walutowe, jest to jedynie budżet przypuszczalny.

Nad sprawozdaniem rozwinięła się gorąca dyskusja. Przyjęto ostatecznie statut związku i uchwalono opłaty członkowskie. Członek rzeczywisty płaci minimum 300 mkp. rocznie, wspierający 5000 marek, dożywotni jednorazowo 10.000 mkp.

Okręgowi centralnemu w Warszawie pozwolono na dodatkowe opłaty i dodatkowe zbiórki; fundusze z tych opłat i zbiorów będą użyte na pracę okręgu centralnego.

Obrady zakończono o godz. 7 m. 30 wyborem prezydium rady naczelnej Z. O. K. Z. Do prezydium weszli hr. Mycielski (prezes), i czterech członków: ks. Czechowski, Korfanty, redaktor Kozicki i radca ministerjalny Bochenek.

b.

## Więści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych)

— Komisja, opracowująca projekt handlowej umowy rosyjsko-niemieckiej, zatwierdziła szereg projektów, przedstawionych przez poszczególne sekcje. Ogłoszona w prasie krótka notatka o pracach komisji, nie podaje żadnych bliższych szczegółów.

— Ciągący się od kilku tygodni strajk w wileńskim przemysle tytoniowym dobiega końca. Fabrykanci tytoniowi wbrew swemu dotychczasowemu stanowisku postanowili rozpocząć rokowania z przedstawicielami związków zawodowych. Rokowania te rozpoczną się w przyszłym tygodniu.

— Donoszą z Detroit, że z powodu zupełnego braku środków opałowich, szereg fabryk samochodów zawiesi pracę od połowy września. Spowoduje to przymusowe bezrobocie wielotysięcznych rzesz robotniczych.

— Do pism moskiewskich donoszą z Czyty pod datą 23 b. m., że Władystok okrążony został ze wszystkich stron przez oddziały partyzantów.



— Wedle doniesień z Berlina, wczoraj przyszło w Wiedniu do starć między zwolennikami niemieckiej narodowej partii robotniczej a komunistami; wywiązała się walka, podczas której padły strzały. Policja przywróciła spokój.

— Dąbał stał się przedmiotem coraz liczniejszych zaszczętów ze strony komunistów rosyjskich. Ostatnio został on honorowym krasnoarmiejcem. „Zaszczytną” tę godność nadał mu 8 bataljon 1-ej dywizji pogranicznej straży na Ukrainie.

— W związku z notą rządu sowiektów w sprawie zwołania w Moskwie konferencji państw bałtyckich i Polski dla omówienia kwestji rozbrojenia, dowiadujemy się, że po między państwami bałtyckimi a Polską toczą się rokowania w celu uzgodnienia stanowiska zainteresowanych państw. Według posiadanych wiadomości, konferencja odbędzie się prawdopodobnie nie w Moskwie, lecz w stolicy jednego z państw bałtyckich.

— Poseł sowiecki w Chinach Joffe przybył do Pekinu.

— Sztab japoński we Władystoku ogłosił, że ewakuacja miasta rozpocznie się 26 sierpnia. Przedstawiciele monarchistów rosyjskich popieszczają opuszczając miasto.

— Komisarz spraw wewnętrznych Ukrainy, Mancew, oświadczył w wywiadzie, że władze ukraińskie będą wdały się w walkę z organizacjami polskimi, które działają na szkodę Ukrainy sowieckiej. Rząd ukraiński, zdaniem Mancewa, zlikwiduje ich działalność.

## Austria i Włochy.

Wiedeń, 29 września.

Podczas konferencji odbytej między kanclerzem a prezydentem ministrów włoskim, tenże w imieniu rządu włoskiego oświadczył gotowość udzielenia Austrii pożyczki w wysokości 70 milionów lirów pod warunkiem zawarcia z Włochami unji celnej.

## Anglia straszy Europę rewolucją niemiecką.

Londyn, 29 sierpnia.

Półurzędowa prasa angielska zamieszcza alarmujące wiadomości o nieuniknionym bankructwie Niemiec, które musi wywołać w następstwie rewolucję bolszewicką.

Opinia francuska uważa wiadomości te za przesadzone i

tendencyjnie rozgłaszane w celu wywarcia presji na rząd francuski.

## Nota polska w sprawie Galicji Wschodniej.

Warszawa, 29 sierpnia.

Rząd polski przesłał mocarstwu sprzymierzonym notę, w której domaga się bezwzględnego załatwienia sprawy oficjalnej przynależności państwowej Galicji Wschodniej. W nocie wyrażono przekonanie, że opinia polska nie zniechęci wyłączenia Małopolski wschodniej od udziału w wyborach sejmowych i przedłożono projekt autonomji dla kresowych województw.

## Trocki grozi flotą sowiecką.

Berlin, 29 sierpnia.

Z Moskwy komunikują, że Trocki udzielając posłuchania wyższemu dowódcy floty sowieckiej, zwrócił się do nich z mową, w której między innymi powiedział:

„Reorganizacja wszystkich działów marynarki, skompletowanie składu osobowego i powiększenie liczby statków wojennych daje możność naszej flocie zająć odpowiednie położenie na wodach morza Bałtyckiego. Równocześnie spuszcza nie nawodę w Mikołajewie i Sebastopolu szeregu łodzi podwodnych zwiększa naszą potęgę na morzu Czarnym. Fakty te bezwzględnie wpłyną na kształtowanie się stosunków z Finlandją, Łotwą, Estonją i Rumunją. Bałtyckie i Czarne morze zawsze były naszą pięta Achillesa i pociągały tych, kto nie zarzucał jeszcze myśli o desancie w Rosji.

Od was zależy zmusić nie tylko naszych najbliższych sąsiadów, ale i całą Europę do ustepliwosci w kwestji utrzymania pokoju i wznowienie normalnych stosunków z Rosją. Stojąc na straży interesów państwowych swojej ojczyzny, bronicie pierwszej na świecie władzy proletarjackiej i wolności proletariatu rosyjskiego. Jestem pewien, że niezawiedziecie nie tylko nadziei narodu, lecz również i tych, którzy uważają was za patryotów, zdecydowanych służyć swemu umiętności i wiedzę w obronie ojczyzny“.

## Pogrzeb Collinsa.

Leafield, 29 sierpnia.

Odbyło się w Dublinie uroczyste przeniesienie zwłok generała Collinsa, z ratusza do katedry. W czasie pogrzebu celem uczczenia pamięci zmar-

łego, na przeciąg 4-ch godzin w całej Irlandji ustanie ruch kolejowy i tramwajowy, nadto wszyscy zachować mają bezwzględne milczenie w ciągu 6 minut.

## Książęta niemieccy nie dostaną emerytury.

Berlin, 29 sierpnia.

Kilku byłych książąt niemieckich, w tej liczbie książę Oskar pruski i Ruprecht bawarski, zwrócili się do rządu niemieckiego z prośbą o wyznaczenie im emerytury jako by-

łym oficerom armji niemieckiej. Rząd odpowiedział odmownie na te podania.

## Szwedzi nie będą pić z dobrej woli.

Karlsburg, 29 sierpnia.

Z ogólnej liczby 100 sztokholmskich radców municypalnych 86 podpisało odezwe, wzywając ludność do głosowania przeciwko prohibicji ze względu na to, że przymusowa prohibicja uniemożliwia dobrowolną wstrzemięźliwość.

ni, lecz nim nie palił. Gdzie się ten węgiel podziewał, można się domyśleć. P. Maksymowicz, jako dygnitarz kolejowy, nie pozwala podróżnym przebywać w poczekalni, lecz nieraz pomimo śniegu, słoty, lub burzy każe stać pod gołym niebem. 3-ej klasy przy pociągu wązkotorowej kolejki nie opala się wcale, gdyż węgiel przeznaczony na opał idzie na pasek. Były wypadki, że podróżni po przejeździe 3-cią klasą teje kolejki, zaziębili się i umarli.

Pan Maksymowicz dotychczas piastuje swój urząd!

Czyż trzeba dodawać, że wobec tak jawnego tolerowania nadużyć uczciwy pracownik woli się nie narażać i milczeć?

Kol.

# Nadużycia kolejowe.

## Walka z nimi, czy ich protegowanie?

Sosnowiec, 30 sierpnia.

ce posłów z komisji komunikacyjnej dn. 16 lipca 1919 r. W interpelacji tej była mowa o 2-ch wagonach kaszy, wysłanych z Warszawy do Niemiec za dokumentami fikcyjnymi, które po drodze miały być zniszczone.

Sprawa ta była nawet u prokuratora i do dziś dnia niema żadnego rezultatu. Winowajcy, których dyrekcja pozostawiła w spokoju w Zawierciu, potrafili, w niewyjaśniony dotychczas sposób „porwać” z kasy biletowej 4 miliony mk.

Czyż o tym nie wie dyrekcja? Dlaczego nie ukarała winnych, choć rozzuchwaleni bezkarnością nadal broją.

„Głos Pińczowski” pisząc o wykryciu szajki, która okradała kolejkę Miechów-Działoszyce z węgla i nafty i donosząc o aresztowaniu zawiadowcy stacji Działoszyce Longina Gójskiego i całego szeregu paserów, przytacza taki kwiatek:

Zawiadowca stacji Harsznica teje kolejki Julian Maksymowicz, dopuścił się w grudniu 1921 r. defraudacji pieniędzy kolejowych. Były pomocnik zawiadowcy teje stacji St. Mucha zrobił doniesienie do komisji dyscyplinarnej w Radomiu o powyższym przestępstwie i myślałby kto, że zawiadowca stacji Maksymowicz został osadzony w więzieniu, a tu przeciwnie: p. Mucha, pomimo, że udowodnił Maksymowiczowi sprzeniewierzenie pieniędzy kolejowych, został wydany ze służby kolejowej wraz ze świadkiem, który w tej sprawie zeznawał.

Tenże Maksymowicz w miesiącach zimowych wypisywał węgiel na ogrzanie poczekal-

noceśnie z trwogą właścicieli hotelu z zarządzającą.

— Tego się obawiamy. Żaden wyrok sądu nie został wydany przeciw Edmundowi Béraud, który do chwili obecnej zmarł może zamordowany. Ze śledztwa, jakie tu wyprawiliśmy, wynika pewność, iż zbrodnia spełniona została. Sprawiedliwość winnych odnajdzie. Racz pani jak o to proszęm podać nam rysopis mniemanego komisarza, jego agenta i woźnicy,

— Woźnicy nie widziałam wcale. Komisarz wyglądał na lat pięćdziesiąt, średniego wzrostu, nieco siwawy. W obojętności był bardzo grzecznym, nawet uprzejmym. Mówił rozsądnie, z powagą. Co do agenta, nie zwracałem na niego uwagi, pamiętam tylko, że również miał szpakowate faworyty.

— Wszystko to jest bardzo ważnem. Niezauważyłaś pani jakiegokolwiek bądź szczegółu,

któryby nas mógł na ślad naprowadzić?

— Nie, nie dostrzegłam. — Nie wiesz pani, czy ów powóz miał jaki numer?

— Ja nie wiem tego, ale służący wiedzą być może.

Wezwani lokaje nie potrafili żadnych wskazówek udzielić w tym względzie. Deszcz lat potokiem podczas gdy znosili do powozu bagaże; nic widzieć nie mogli, ulewa ich oślepiła.

— A zatem żadnej wskazówki... żadnego przewodnika... — wyszeptał sędzia śledczy w zamyśleniu. — Stoimy wobec strasznej zbrodni... zbrodni tajemniczej, napróżd ręką wprawą przygotowanej, a wykonanej z niesłychaną zręcznością. Proszę — rzekł zwracając się do zarządzającej — zechciej pani jeszcze poszukać dobrze w pamięci, sięgnij w jej głębi, może zdołasz sobie przypomnieć jaki choćby najdrobniejszy szczegół, odnoszący

się do owego nieszczęśliwego podróżnika, na którego zastawiono sidła w waszym domu.

— Myślę panie... i szukam... — odpowiedziała zagłębiając się w dumanie kobieta. I pochylała głowę ku piersiom siedząc przez chwilę z przymkniętymi oczyma dla ściślejszego zebrania swych myśli.

— Al—zawołała nagle, otóż drobnostka, o jakiej sobie przypominałam.

— Cóż takiego? mów pani. — W przeddzień przyjazdu tego podróżnego, posłaniec przyniósł tu list, adresowany do Edmunda Béraud.

— I pozostawił ten list?

— Nie panie, ponieważ rozkazano mu jak mówił oddać go tylko do własnych rąk adresata. Nie mogąc tego dopełnić, pytał mnie kiedy przybędzie pan Béraud?

D. c. n.

## Walka o miliony.

97.

Podczas powyższej rozmowy pisarz sądowy towarzyszący obu urzędnikom, stenografował zeznania zarządzającej.

— Wspomniane pakunki Edmunda Béraud—zaczął po chwili naczelnik policji—nosiły zapewne na sobie znaki dróg żelaznych i okrętów, jakimi on jechał, a po których można było odgadnąć z kąd przybywał.

— W rzeczy samej, bardzo licznymi były te znaki.

— Nieprzypominasz że sobie pani niejasności, jakie wskazywały?

— Trzeba zapytać o to naszą służbę, która znosiła bagaże.

Wezwani obaj lokaje odpowiedzieli, iż nie pamiętają wspomnianych szczegółów.

— Ilek lat mógł mieć ów

podróżny? — badał na nowo naczelnik policji.

— Około sześćdziesięciu. Włosy miał prawie siwe...

— Nie wiesz, pani, w jakim kierunku odjechał powóz, w którym go ztąd uwieziono?

— Słyszałam, jak ów komisarz rozkazał jechać do prefektury.

— Proszę, podaj mi, pani rysopis owego komisarza i jego agenta.

Młoda kobieta spojrzała zdumiona.

— Rysopis komisarza?—zawołała — jakto... więc pan go nie znasz?

— Nie; ponieważ ów mniemany urzędnik, a raczej oszust, przywłaszczył sobie tytuł i czynność, do których nie miał prawa. Ten człowiek, agent przebrany, jaki mu towarzyszył oraz woźnica powozu, byli to trzej wspólnicy, trzej złodzieje, a może imordercy.

— Mordercy!—zawołał jed-



tecznej, oparte na długoletnim doświadczeniu.

**Z rady miejskiej.** Ostatnie posiedzenie rady miejskiej w Będzinie poświęcone było głównie akcji przedwyborczej.

Bardzo dużo czasu pochłonęły wybory członków i zastępców do komisji okręgowej i obwodowej.

Po dłuższej dyskusji wybrano do okręgowej komisji wyborczej dwóch członków i tyluż zastępców, do obwodowej zaś komisji 33 członków i taką ilość zastępców.

Zakończyła posiedzenie interwencja i gwałtowny atak lewicy przeciwko wybranemu niedawno wiceprezydentowi Starnawskiemu.

Kilku mówców w mocnych słowach protestowało przeciwko powołaniu tego rodzaju ludzi na tak odpowiedzialne stanowisko.

Po burzliwej i długotrwałej dyskusji sprawę tę oddano pod głosowanie i kandydatura p. Starnawskiego padła, wobec czego opuścił już swoje stanowisko.

**O d j a z d naczelnika państwa.** Dnia 28 b. m. o godzinie 11 m. 30 w nocy naczelnik państwa przejeżdżał przez Sosnowiec w drodze z Katowic do Warszawy.

**Sprostowanie.** Podana przez nas informacja, powtórzona za pismami warszawskimi, jakoby na skutek nadużyć Weissa i Rulskiego P. K. K. P. miała na zlecenie ministerjum skarbu cofnąć kredyty bankowi handlowemu, jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła jest pozbawiona wszelkich podstaw. Również pogłoska o zmianach w zarządzie banku handlowego jest bezpodstawa. Wogóle dodać trzeba, że na tle nadużyć Weissa i Rulskiego krążą rozmaite baśnie, które społeczeństwo musi przyjmować z rezerwą.

**Kurs Instruktorów wychowania fizycznego.** Drugi roczny kurs instruktorski wychowania fizycznego w centralnej wojskowej szkole gimnastyki i sportów w Poznaniu rozpocznie się w dniu 4 października b. r.

Reflektanci winni złożyć odpowiednie podania do wojskowej szkoły gimnastyki i sportów w Poznaniu w terminie do 20 września załączając:

- 1) lekarskie świadectwo zdolności fizycznej,
- 2) dane o ich dotychczasowej działalności na polu wychowania fizycznego,
- 3) świadectwo z ukończenia szkoły średniej.

Wiek hospitantów nie może przekraczać 30 lat życia. Zakwaterowanie i wyżywienie zabezpiecza szkoła, a opłata za żywność jest według każdorazowego cennika wojskowego.

**Blok stronnictw narodowych.** Z inicjatywy chrześcijańsko-narodowego stronnictwa pracy odbyło się w Dąbrowie Górniczej w dniu 25-go b. m. zebranie, na którym obecni byli przedstawiciele narodowych stronnictw politycznych, narodowej organizacji kobiet, oraz przedstawiciele polskich stowarzyszeń kupieckich i rzemieślniczych.

Omawiana była sprawa zawarcia ścisłego bloku stronnictw narodowych na gruncie Zagłębia Dąbrowskiego na okres wyborów do sejmiku i sejmiku. Po ożywionej dyskusji postanowiono urządzić jeszcze jedno zebranie w tej sprawie w dniu 30 b. m. przy udziale szerszego grona osób.

**Ostrzeżenie.** Wydział wykonawczy zarządu główn. związku inwalidów wojennych Rzecz-

pospolitej Polskiej czuje się w obowiązku ostrzedz przed niejakim Stefanem Czerkas-Kwiatkowskim, który podszywając się pod firmę związku inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej i posługując się nielegalnymi legitymacjami i podrobionymi pieczęciami z godłem państwowym, zbiera już to osobiście, już to przy pomocy akwizytorów ogłoszenia do „Informatora handlowo-przemysłowego na Rz. Polską, Gdańsk i Górny Śląsk” który ma być wydawnictwem już to „zarządu głównego zw. inwalidów wojennych Rzecz. Polskiej w Warszawie, już to wydziału wykonawczego zarządu zw. inw. woj. Rzplitej Pol. w Wilnie, już to zarz. zw. inw. woj. Litwy środ. w Wilnie, już to „powiatowego koła zw. inw. woj. Rzplitej Polskiej w Wilnie.

Poszczególne legitymacje u różnych akwizytorów rozmaite noszą napisy, na wszystkich figuruje podpis St. Kwiatkowski i pieczęć podłużna z godłem państwowym i napisem „Wydawnictwo Zarządu Zw. Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej w Wilnie, Ostrobramska Nr. 19, Administracja.

W razie przytrzymania szantażystów, upraszamy o powiadomienie nas niezwłocznie.

**Dziwna komisja.** W Dąbrowie utworzyła się komisja sanitarna, w której skład weszli: lekarz, felczer, inżynier, przedstawiciel magistratu z taksonometrem i policja. Brakuje tylko lekarza weterynaryjnego, którego uważano za stosowne do komisji nie zaprosić. Komisja ta wybrała sobie sobotę za dzień badań stanu sanitarnego u rzeźników, na co całkiem słusznie uskarżają się rzeźnicy chrześcijanie, u których w dniu tym praca jest wzmozżona i co wpływa ujemnie na ogólny wygląd warsztatów. Wybór dnia jest dziwny, jeżeli się zważy, że w dniu tym wszystkie jatki i sklepy żydowskie są pozamykane. Brak zaś w komisji lekarza weterynaryjnego powoduje arcykomiczne kwestjonowanie drobiu bydłych przez przedstawiciela magistratu i inżyniera, chociaż drobia te już są ostemplowane i uznane przez rzeźnię miejską, jako zdolne do użytku konsumcyjnego.

**Z naszych kin.** Na sobotę 2 września zostało zapowiedziane otwarcie kina-teatru „Zagłębia”, którego dyrekcja wybrała na przedstawienie inauguracyjne dramat pod tytułem „Tajemnica medaljonu”. Jest to wybór bardzo szczęśliwy, rokując powodzenie przedsiębiorstwu, ponieważ „Tajemnica medaljonu” zyskała już sobie w Warszawie zasłużoną opinię najlepszego filmu polskiego, jaki dotąd stworzono. I nie tylko w Warszawie, zamówiono go bowiem do Francji, do Włoch, do Szwajcarii i do Ameryki.

Jest to dramat niepospolicie interesujący i świetnie wykonany. Treść, osnuta na tle intryg bolszewickich, obfituje w szereg porywających scen, zaczerpniętych z rzeczywistości, a niektóre z nich, jak np. zakopanie żywcem polskiego oficera przez bolszewików, wstrząsają do głębi. Znakomicie jest tu przedstawione bohaterstwo naszego żołnierza, miłość i poświęcenie polskiego dziewczęcia, patriotyzm polskiej robotnicy.

Na ekranie przesuwa się szereg ogólnie znanych postaci i szereg malowniczych obrazów, jak wymarsz naszych wojsk nad Zbrucz, ich walki z bolszewikami, szarża ułanów na watahę Budiennego, sceny

obozowe, starcie robotników z komunistami na ulicach Warszawy, sceny więzienne w Moskwie i wiele innych.

Intryga dramatu jest skonstruowana tak umiejętnie, że śledzi się ją z zapartym oddechem do ostatniej chwili. Jest to prawdziwe arcydzieło polskiej sztuki kinematograficznej, które niewątpliwie cały Sosnowiec podaży oglądać.

2027—

**Z Domu Ludowego w Sosnowcu.** Zarząd Domu ludowego zawiadamia wszystkich swych członków, jak również sympatyków D. L., że w dniu 10 września b. r. rozpoczyna sezon tegoroczny w lokalu własnym przy ul. Jasnej nr. 23, urozmaicony sztuką sceniczną, muzyką, śpiewem i zabawą taneczną, otwierając znów swoje wdzięczne podwoje dla ducha zwłaszcza młodzieży.

Zarząd D. L. zwraca się z gorącym apelem przeważnie do młodzieży miejscowej, by dołożyła swych szczerych chęci i pomogła w pracach tak potrzebnych dla rozwoju naszego społeczeństwa. Jednocześnie zwraca się do członków i członkiń wszystkich podsekcji D. L. z prośbą o łaskawe przybycie w czwartek t. j. dnia 31 sierpnia b. r. o godz. 8 wieczorem do lokalu własnego w celu zapoczątkowania pracy na rok 1922/23.

Przy sposobności podaje wszystkim członkom do wiadomości, że dnia 3 września b. r. odbędzie się zjazd wszystkich chorów obwodu katowickiego w Katowicach.

**Oszuści.** Paweł Kapica i Paweł Wywiół, obydwaj z Śląska G. na podstawie sfalszowanych duplikatów listów przewozowych, sprzedali Frenklowi, kupcowi z Częstochwy pięć wagonów blachy i na poczet zamówienia otrzymali od Frenkla 200 tysięcy mk.

Obydwaj oszuści stanęli w hotelu Bristol w Będzinie i kiedy policja dowiedziała się o transakcji, przybyła do hotelu, gdzie od razu zdemaskowała pomysłowych ptaszków, których osadzono w areszcie.

Nadmienić należy, iż Kapica już raz był karany za podobny czyn.

**Napady.** Przed kilku dniami na jadących z Olkusza do Krzeszowic handlarzy w lesie pod Nięstolowicami o godz. 6 rano napadło 2-ch bandytów uzbrojonych w rewolwery, którzy na postrach zaczęli strzelać. Bandyci zatrzymali furmankę i zrabowali napadniętym: Wigdorowi Szafirovi 3 tysiące 900 mk., Wolfowi Braunerowi 2 tysiące mk., Szmulowi Sztymanowi 18 tys. mk., i Moszkowi Werdygierowi garderobę za 250 tys. mk. Po dokonaniu rabunku bandyci, strzelając na postrach, umknęli w głąb lasu. Śledztwo w toku.

— Na Wola Solarza z Działoszyca napadło pod Miechowem kilku opryszków, z których jeden wystrzałem z karabinu ciężko zranił napadniętego, poczym zrabowano mu wszystką gotówkę. Zawiadomiona o napadzie policja zarządziła pościg i ujęła Władysława Włodarza, Jana Słazaka z Bukowina, Marjanę Dziegciarz i Salumę Hanaszową, obydwie z Sulkowic.

**Skutki pijanstwa.** Piotr Łukasik z Sączowa po otrzymaniu wypłaty udał się z towarzyszami do knajpy Rabsztyna i tam pili aż do utraty przytomności. Dwóch towarzyszy wyprowadziło trzeciego, Łukasika, do otrzeźwiania na świeżym powietrzu. Lecz to było nieszczęściem dla Łukasika, albowiem podczas snu na mu-

rawie skradziono mu z kieszeni 46 tysięcy marek. O kradzież tę poszkodowany po wytrzeźwieniu podejrzewa jednego z towarzyszy zabawy Jana Z.

**Pożar.** We wsi Jelczy pow. miechowskiego podczas burzy piorun uderzył w dom Dydaka Dudy. Spłonęły wszystkie zabudowania gospodarskie. Straty wynoszą 8 milionów 400 tys. mk.

**Wyrodną córka.** We wsi Witów powiat miechowski Magdalena C. stała od dłuższego już czasu lży swoją staruszkę matkę i wypędza ją z domu i maltretuje. Poszkodowana zwróciła się ze skargą na drogę sądową.

**Porzucenie dziecka.** Zamieszkała w Zawierciu Bronisława P., będąc panną, miała syna. Przed 3 ma laty wysłała zamaż. Z powodu dziecka, pomiędzy małżonkami były ciągle nieporozumienia. Wreszcie P. postanowiła po być się dziecka. W tym celu wywoziła dziecko do Krakowa i tam go porzuciła. Wszczęte przez policję śledztwo ujawniło wyrodną matkę, którą za porzucenie własnego syna pościągnięto do odpowiedzialności sądowej.

**Dzieci giną.** 14 letnia Jadzia Rogalska, zam. przy rodzicach w Będzinie, przy ul. Przecznej wyszła z domu i dotychczas nie wróciła. Zawiadomiona policja zarządziła energiczne poszukiwania.

**Kradzieże.** Edwardowi Komorowskiemu w Dąbrowie przy ul. 3-go Maja skradziono garderobę za 15 tys. mk.

— W szkole górniczej w Dąbrowie skradziono rynnę, wartości 60 tys. mk.

— Eli Lejmanowi w Dąbrowie, Mostowa № 17 skradziono motor elektryczny, wartości 500 tys. mk. Dochodzenie w toku.

— Tadeuszowi Sochankowi we wsi Goszczycach, pow. miechowski, skradziono 16 kur i koguta. Poszkodowany oblicza straty na 40 tys. mk.

— We wsi Zętkowice, pow. miechowskiego Stanisławowi Jarno skradziono gotówką 25 tys. mk. zegarek srebrny i biżuterię wartości 30 tys. mk.

— Marjannie Kacperkowej w Milowicach skradziono 10 gęsi wartości 40 tys. mk.

— W sklepie bławatnym Wajnsztana w Będzinie Annie Bluszcz z Łągazy skradziono portmonek za 37 tys. mk. Złodziejkę Helenę S. policja aresztowała.

— Józefowi Rudolffowi ze Strzemieszyc skradziono rower, wartości 70 tys. mk.

— Wiktorji Gimelowej w Zawierciu Blanowska 8, służąca z Trzebini skradła garderobę, wartości 30 tys. mk i umknęła.

— W wagonie sypialnym pomiędzy stacjami Częstochowa a Zabkowicami pasażerowi Antoniemu Bilińskiemu skradziono 212 tys. mk.

— Moszkowi Szeniowskiemu w Charsznicy pow. miechowski skradziono garderobę i bieliznę, wartości 727 tys. mk.

— Stanisławowi Wojaśowi w Dąbrowie przy ul. Sławkowskiej skradziono w nocy wóz, wartości 30 tys. mk.

— Ze sklepu T. Dębińskiej w Rynku będzińskim skradziono manufakturę, wartości 2. milionów marek.

— Ze sklepu Wieczorka w Dąbrowie skradziono różne rzeczy, wartości 180 tys. mk. W sprawie tej policja aresztowała W. Nijakowskiego.

## Oflara.

Rozef Zygmunt na biedne dzieci mk. 5000.

## Z Olkusza.

Olbrzymia kradzież.

Olkus, 25. sierpnia.

W dniu 22 bm. żona tutejszego krawca, Hennana Glikstajna imieniem Cela w czasie nieobecności męża, który bawił w kąpielach w Niemczech, skradła mu z mieszkania wszystkie zapasy materiałów, garderobę i wiele innych rzeczy. Skradzione rzeczy spieniężyła, poczym zbiegła, z mężem swojej siostry, w niewiadomym kierunku. — Zawezwany depeszą Glikstajn natychmiast powrócił i oblicza poniesioną szkodę z górą na 10.000 000—marek.

Policja czyni poszukiwania za zbiegłą żoną Glikstajna.

Czytelnik „Iskry”.

O. Knefel.

## Kronika kielecka.

**Dochód ze znaczka.** Urządzone staraniem kieleckiego komitetu zjednoczenia Śląska G. z Rzeczpospolitą Polską znaczek dał na cele oświatowo-kulturalne Śląska G. 122.919 marek, którą to kwotę (nieznaczna!) wpłacono do oddziału banku ziemiańskiego w Kielcach, dla bezwzględnego przekazania posłowi kieleckiemu p. dr Zygm. Seydzie na cele wyżej wskazane.

**Związek lokatorów.** W niedzielę, dnia 27 bm., o godz. 6 wieczorem, niewielka względnie sala związków zawodowych w st. rynku kieleckim zaledwie mogła pomieścić zebranych, w liczbie blisko 200 lokatorów, którzy się zeszli na zew prowizorycznego komitetu organizacyjnego, celem założenia własnego związku.

Zagail obrady p. Rudzki, proponując na przewodniczącego p. Grena, przy asesorach Strzebalskim i Witeckim. Piórozymał p. Stanisławczyk.

Przedewszystkiem wysłuchano i przedyskutowano według kolei paragrafów statutu zapożyczony z Radomia, a który jako już zalegalizowany przez władze kieleckie, a ponadto przyjęty na zebraniu poprzednim nie podlegał chyba żadnej dyskusji, dzięki której wyjaśniło się jednak wiele szczegółów.

Dyskusję podejmowali przezwaznie p. Klimbajl Izaak i Łęski Klemens oraz jeszcze ktoś trzeci, komu wreszcie głosu zaprzeczono, ponieważ tylko przeskadał usiłując dość nieudolnie wypłynąć na polityczne, wiecowe flukta. Wogóle rzecz można, że zgromadzenie zgło nie umiało nagiąć się do rzeczowej dyskusji, nagabując prezydum o takie sprawy, jakie będą rozpatrywane dopiero po rozpoczęciu prac zarządu.

Dowodzi to, jak palącą było potrzeba założenie związku, skoro ludziom tak śpieszno z ujawnieniem krzywd i pretensji. Po przedyskutowaniu statutu, nastąpiły wybory do władz stowarzyszenia. Wyłoniło się kilka list, z których po namyśle i za powszechną zgodą, wybrano do zarządu i komisji rewizyjnej osoby następujące:

Zarząd: Strzebalski Leon radny miasta Kielc, fryzjer Witecki Mieczysław, rzeźnik, Drabik Józef, urzędnik ziemski, Kuc Henryk, naucz. gymn. Reya; Gren Marjan, kupiec i Krauze Dawid felczer. Zastępcy: Małolpszy Mieczysław, urzędnik Jaskiewicz Antoni, ku-



piec, Fiszer, Natan, felczer, Łęski Klemens, kupiec. Komisja rewizyjna: Klimbajl Izaak buchalter; Wawrzykowski Hieronim, buchalter; Lubczyński Piotr fryzjer. Zastępcy: Sobota Adolf, piekarz i Łęski Jan w drukarni. Cz. L.

## Z kraju.

**Dziewczęta giną!** Donoszą ze Stanisławowa: Onegdaj wyszła z domu i przepadła bez wieści 12 letnia dziewczynka Rosucka ze Stanisławowa. Wszelkie poszukiwania pozostały bez śladu. Parę dni temu wyszły z domu ze wsi Olchowce pow. Horodenka 2 dziesięcioletnie dziewczynki Karolina Stywka i Antonina Szewczuk i więcej nie wróciły do domu. Wszelki ślad po nich zaginął.

Wobec tego, że podobne wieści napływają zewsząd, nie ulega wątpliwości, że ma się do czynienia ze zbrodniczą robotą zorganizowanej szajki handlarzy żywym towarem.

**Przed procesem Fedaka i tow.** Jak donoszą ze Lwowa, w składzie trybunału, który będzie prowadzić rozprawę przeciwko Fedakowi i jego 13 towarzyszy, nastąpiła pewna zmiana.

Fedaka bronić będzie 2 adwokatów. Ponadto jest 13 właścicieli adwokatów, jako obrońców poszczególnych oskarżonych. Obok tego dla manifestacji jako „ojuśnicy” zgłosiło się jeszcze 32 adwokatów ukraińskich, czyli razem 47 adwokatów.

## Ze świata.

**Cmentarzysko ofiar krwiożerczego bóstwa.** Archeologowie fran. Ponissote i Lautier, kierujący pracami archeologicznymi w ruinach Kartaginy, dokonali ponurego odkrycia. Oto odkopali przed resztkami ołtarza ustawionego przy świątyni, poświęconej bogini Tanit (Astarte), trzy sklepione podziemia pełne opalonych kości niemowląt i dzieci, liczących od 2 do 3 lat życia.

Są to pozostałości strasznych ofiar, składanych przez kartagińczyków z pierwotnych swych dzieci na ołtarz okrutnej bogini od siódmego wieku przed narodzinami Chrystusa do chwili zdobycia i zburzenia Kartaginy przez rzymian.

Zdaniem wymienionych archeologów, obok ołtarza znajduje się kamienny piec z brązowym rusztem, pod którym gorzał silny ogień. Do tego to pieca wrzucano żywcem dzieci, przeznaczane na ofiarę bogini, poczym składano niedopalone kości w odkrytych właśnie sklepieniach. Warstwa kości, tam znalezionych, sięga 15 stóp wysokości.

Astarte, Asztoreth, małżonka Baala, była u ludów semickich boginią miłości, rozrodczości i plenności. Często składano jej ofiary w ludziach Kartagińczycy, będąc potomkami żeglarzy fenickich, przytnęli z sobą na wybrzeża Afryki także kult tej bogini.

## Ostatnie wieści.

(Przez telefon).

Warszawa, 29 sierpnia. Pragnąc ulżyć trudnościom aprowizacyjnym w Małopolsce i na Górnym Śląsku, minister skarbu zarządził wysłanie maki żytniej do Krakowa 7 wagonów, do Lwowa 8 wagonów i na Górny Śląsk 150 wagonów.

Warszawa, 29 sierpnia. Dziś o godzinie 10 m. 20 rano

powrócił z Górnego Śląska naczelnik państwa.

Warszawa, 29 sierpnia. Naczelnik państwa podpisał następujące nominacje: p. Sawickiego na prezesa najwyższego trybunału administracyjnego; p. Studzińskiego na podsekreterza stanu w prezydium rady ministrów; p. Wacława Fajansa na 3 podsekreterza w ministerjum skarbu; p. Edwarda Statkiewicza na dyrektora departamentu kredytowego w ministerjum skarbu, wreszcie p. Lechowicza na prezesa najwyższej komisji dyscyplinarnej dla urzędników.

Lwów, 29 sierpnia. Narodowy komitet ukraiński odbył wczoraj zjazd, na którym jednogłośnie uchwalono wstrzymanie się od udziału w wyborach do sejmu warszawskiego.

Lwów, 29 sierpnia. Wczoraj w Jaworowie nieznani sprawcy rzucili 2 bomby na budynek policji. Budynek doszczętnie zniszczony i policjanci ciężko rani. Jednocześnie na drugim końcu miasta zapaliły się budynki hr. Dębińskiego. Powszechnie przypuszczają, że oba te zamachy były dziełami rąk jednej i tej samej szajki.

Warszawa, 29 sierpnia. Jak się dowiadujemy 1 września urzędnicy otrzymają wypłatę w wysokości dotychczasowej, a dodatek 20 proc. ma być wypłacony najpóźniej 10 września, ponieważ wcześniej nie będą gotowe listy wypłat.

Paryż, 29 sierpnia. Wbrew dotychczasowemu pogłoskom p. Viviani pozostał delegatem Francji do ligi narodów.

Londyn, 29 sierpnia. Rząd angielski komunikuje, że śmierć Collinsa nie wywołała żadnych zmian w stosunku Anglii do Irlandji.

## Giełda urzędowa

Warszawa, 23 sierpnia.

Dolary 8,590  
Funt szterl. 38,400  
Franki franc. 663  
Marki niem. 6,45  
Kor. czeskie 320  
„ austr. 12,—

## GIEŁDA GDAŃSKA.

Marki polskie 16—17  
Franki 1600.—  
Funt 6.700

## Od Wydawnictwa.

Ponieważ udało nam się zakupić pewną ilość papieru po cenie nieco niższej, przeto wstrzymujemy się z podwyższeniem prenumeraty i ceny numerów pojedynczych „Iskry”.

## Jeszcze czas!

Prenumeratę na wszystkie pisma z odnośnictwem do domu przyjmuje

„WYGODA”

do końca tygodnia. Czytelnia zaopatrzona w ostatnie nowości!

## WYGODA

Warszawska Nr. 4. Wszystkie berlińskie pisma można otrzymać tylko w „WYGODZIE”.

## 8-klasowe gimnazjum Humanistyczne L. Tirkenigowej w S nowcu, ul. Kowalska 6.

podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w roku szkolnym 1922-23 czynne będą trzy oddziały klasy wstępnej (kl. A, B, C) dla chłopców i dziewcząt w wieku od lat 6 do 9

2035

## KĄPIELE KWASOWE ELEKTRYCZNE

w Zakładzie wodoleczniczym D-ra KUPCZYKA, KRAKÓW, Szujskiego 11.

Poszukuje się

1999-3-2

## inżyniera-mechanika

z praktyką w oddziałach przerobczych, przemysłu żelaznego (Hut) przytem jest pożądaną znajomość elektrotechniki. Oferty należy składać w Redakcji „Iskry” pod „mechanik”.

## „Eleganto” czyli zjednoczenie majstrów krawieckich ubiorów damskich i męskich,

którzy wykonywują zamówienia z włókna i powierzonych materiałów według ostatniej mody.

W pracowni posiadają wielki wybór tkanin krajowych i angielskich. Przy zamówieniu własnych materiałów pobieramy 25 proc. zadatku i wykonujemy największą ilość robót.

Uważajcie na nasz adres!

Ul. Modrzewska 15 wejście z ul. Targowej I piętro front

## W Mysłowicach, przy ulicy Krakowskiej 1. 12

otworzyłem nowe

## BIURO BUDOWLANE

Upraszam wszystkich dostawców materiałów wchodzących w zakres budownictwa jakoteż i rzemieślników, mających styczność z budownictwem o łaskawe złożenie adresów w moim biurze budowlanym.

ALOJZY GOLASOWSKI, budowniczy  
MYSŁOWICE, KRAKOWSKA 1. 12  
Górny Śląsk, Polska.

## POMIDORY

hurtem i detalicznie po cenie niskiej

sprzedaje

2020  
2-1

ogród J. Skiba, Dąbrowa, Dąbrowska 13.

## MUZYKI

(fortepian)

uczniela ucz. cielka. System prof. Domańskiego. Świadectwa konserwatorów warszawskiego i Drezdeńskiego. Godz. 3-4. Dytłowska 2-b sioń 6. m. 5.

2033

## DRUGIE OGŁOSZENIA.

### Posady i prace.

Zaofiarowane 30 mk. za wyraz.

Potrzebna dziewczynka do roznoszenia gazet od zaraz do „Iskry” w Dąbrowie.

2022-3

Potrzebny subiekt fryzjerski zaraz Będzin, Kwinciański. 2018-2

Poszukiwane 10 za wyraz.

Młoda osoba poszukuje posady gospodyni ew. zarządzającej do mem. Zgłoszenia „Iskra” Dąbrowa. 3-3

Osoba w średnim wieku, bardzo skromnych wymagań znająca życie i języki: niemiecki i francuski, a także muzykę poszukuje miejsca. Oferty do „Iskry” w Sosnowcu lub Dąbrowa dla „Osoby”. 2021-5

Handlowiec buchalter, młody, skromnych wymagań poszukuje posady. Oferty „Eles” „Iskra” Sosnowiec. 1998-3

### Lokale.

30 mk. za wyraz.

Poszukuje 1-2 pokoi ładno umeblowanych. Wysokie wynagrodzenie. Zgłoszenia do biura technicznego „Meteor” Warszawska 6, z podaniem wynagrodzenia. 3-3

poszukuje pokoju umeblowanego w śródmieściu. Oferty pod „Solidny lokator” do Administracji. 2036-3

## Kupno i sprzedaż.

30 mk. za wyraz.

Sprzedam budynek fabryczny. W domosławskich, w browarze 1995-2

Kanarków parę kupię. Mazowieck 4 mieszk. 6 godz. 15 lub 21. 2001-2

Do sprzedania 100 książek (powieści). Wiadomość Siewierz, apt. ka Błaszczyskiej 015-2

Skrzypce sprzedam perspektywne. Pogoń, Zytia 6. Sapota. 1991-1

### Różne.

30 mk. za wyraz.

Tanio przyjmę dzieci do nauki w zakresie klasy wstępnej i pierwszej. Będzin, Kościuszki 36. parter. 1993-1

Szkoła kroju i szycia oraz haftu „Stefanji”. Zapisy uczennic od 1-go września, od godz. 9 do 12. Sosnowiec, ul. Wawel № 8. 2003-2

Kto odprowadzi lub wskaże gdzie się znajduje piesek rasy „fox-terjer” cały biały, tylko uszy i prawe oko koloru złotego otrzyma wysoką nagrodę. Adres: ul. Jasna. № 16, Włodzimierz Przybylski. 2025-1

Przybłąkał się pies mały, złoty. Odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia i utrzymania. Miłowiec dom Wróbla, Juraszczyk. 2014-1

100,000 mkp. nagrody! otrzyma ten, kto przyczyni się do wykrycia kradzieży w nocy z 19 na 20 b.m. w mieszkaniu Romana Typera, zamieszkałego w Dąbrowie przy ul. Zabiej № 4. 2023-3

Owoców deserowych dojrzających większą ilość posiada Ogród H. Belmanów, ul. Będzińska. 2031-2

W poniedziałek o g. 1,20 jadąc do Katowic zostawiono w wagonie paczkę z trzema próbnymi pantofkami. Proszę zwrócić za nagrodą 3 go Maja 27. Dajkowski. 2032-1

## Zgubione dokumenty

20 mk. za wyraz.

Kocot Paweł zgubił paszport polski, wyd. przez gm. Mierzęcice pow. Będzin. 3-3

Bak Wojciech zgubił kartę zwolnienia wyd. przez 7 p.p. leg. 10 000 mk. gotówką oraz legitymację frontową. 3-3

Garbaczek Mieczysław, kontroler skarbowy zgubił na stacji Stary Będzin legitymację służbową, wyd. przez Izbę Skarbową, paszport — przez Starostwo Będziński. 1994-2

Baryła Bronisław zgubił kartę demobilizacji, wyd. przez P.K.U. Będzin. 2-2

Jakób Hil Manderbaum zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU Będzin, kontrakt na mieszkanie oraz różne inne papiery. 2001-2

Garbalski Jan zgubił tymczasowy dowód osobisty № 2812 wydany przez Magistrat m. Sosnowca. 2002-2

Mróz Marja zgubiła książkę z Kasy Chorych, wyd. na kop. „Wiktoria”. 2024-1

Bogackiemu Józefowi (roczn. 1903) skradziono kartę zwolnienia z wojska, wyd. przez PKU. W Będzinie, co niniejszym unieważnia się. 2019-3

Stanisław Majcherczyk zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Będzin. 2011-3

Sroda Jan zgubił kartę demobilizacji, wyd. przez PKU. Będzin. 2013-3

Stanisławowi Krzemińskiemu skradziono portfel z pieniędzmi i kartę powołania wyd. przez PKU, Będzin. 2012-3

Szlama Gutman zgubił kartę powołania (rocznik 1897) wydaną w PKU. Będzin. 2026-3

Kusiowi Janowi skradziono kartę demobilizacji wydaną przez P.K.U. Będzin i świadectwo policyjne, które unieważnia się. 2030-2

Drygałak Teofil zgubił kartę demobilizacji wydaną przez P.K.U. Będzin. 2029-1

Józefowi Pogorzelskiemu skradziono książkę z Kasy Chorych, dowód osobisty, świadectwo górnicze, ślubny akt oraz papiery na wyjazd do Francji. 2034-1